

## Alexander (6 lat) z mamą

### „Wehikuł czasu”

Dziś odkryłem w mym ogrodzie  
Drzwi magiczne, całe w wodzie  
Obok nich maszyna stała,  
Dziwna, złota, z blachy cała  
Niczym łódź podwodna była  
Swą obecność zaznaczyła  
Światłem z lamp czy reflektorów  
Dając obraz stu kolorów.  
Lampy owe niczym oczy  
Czy mnie jeszcze coś zaskoczy?  
Nagle drzwi się otworzyły  
Biegnę więc do tej maszyny  
Wewnątrz zegar czas mierzący  
Licznik prędkość podający.  
To wehikuł czasu przecie  
Powędruje więc po świecie.  
Może Paryż w czasach królów,  
Gdzie wciąż Ludwik rządzi wielce?  
Może bitwa pod Grunwaldem  
Gdzie waleczne polskie serce?  
Może jednak powędruje  
W prehistorii czas niezwykły  
By zobaczyć dinozaury  
Bo już dawno przecież znikły  
I dowiedzieć się czy Rex był zły  
I miał tak ogromne kły?  
Wiec nie myśląc już zbyt wiele  
Na maszyny staje czele  
Niczym wielki wódz wyprawy  
Chociaż nie mam wcale wprawy  
Sam nigdy nie byłem w podróży

Bo nie jestem jeszcze duży.  
Ale podróż może wiecie  
Nawet po ogromnym świecie  
Po historii zakamarkach, wielkich dworach i bulwarkach  
Powiem wam to po kryjomu  
Można odbyć w każdym domu.  
Gdy się kart książek dotyka  
To przygoda nas spotyka.  
Każde miejsce w świecie całym  
Dane jest gdy jest się małym.

**Ilustracja: Marcin Południak**

